

Sygn. akt VI P 229/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Beata Young

Protokolant Magdalena Paplińska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) SA w W.

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie treści protokołu powypadkowego, wynagrodzenie i sprostowanie świadectwa pracy

I. uznaje zdarzenie z dnia 16 marca 2010r. za wypadek przy pracy i prostuje protokół Nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w punkcie 7 poprzez stwierdzenie , że wypadek jest wypadkiem przy pracy .

II. w pozostałym zakresie postępowanie w sprawie umarza.

III. znosi pomiędzy stronami koszty procesu.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego (...) w G. kwotę 320 zł /trzysta dwadzieścia złotych / tytułem części opłaty sądowej od obowiązku uiszczenia której powódka była zwolniona z ustawy oraz kwotę 803,69 zł / osiemset trzy złote 69/100/ tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa

Sygn. akt VI P 229/13

UZASADNIENIE

Powódka B. B. pozwem z dnia 15 marca 2013 r. wniosła
o uznanie zdarzenia z dnia 16 marca 2010 r. za wypadek przy pracy.

Powódka wskazała, że powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy, wskazując na „niestwierdzenie urazu”.

(...)

(...)

(...)

Pismem procesowym z dnia 16 lipca 2013 r. powódka doprecyzowała żądania pozwu wnosząc o uznanie zdarzenia z dnia 16 marca 2010 r. za wypadek przy pracy i w konsekwencji sprostowanie treści protokołu powypadkowego nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010r., zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 6 389 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz sprostowanie świadectwa pracy z dnia 13 stycznia 2011 r. w zakresie wskazania wypadku przy pracy oraz załącznika do świadectwa pracy w zakresie wskazania okresów nieskładkowych od

dnia 24 marca 2010 r. do dnia 21 września 2010 r. jako „wypadku przy pracy” w miejsce „choroba – leczenie domowe”. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania w sprawie według norm przepisanych.

Powódka B. B. na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2013 r. zmodyfikowała żądanie pozwu poprzez cofnięcie powództwa w zakresie wniosku o zasądzenie od pozwanego kwoty 6 389 zł albowiem chodzi o zasiłek chorobowy z ubezpieczeń społecznych. W pozostałym zakresie podtrzymała powództwo.

Na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r. powódka cofnęła powództwo w zakresie roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy, podtrzymując powództwo w zakresie ustalenia, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. (obecnie (...) Spółka Akcyjna w W.) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania w sprawie, według norm przepisanych.

Strona pozwana wskazała, że powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas niekreślony na stanowisku Konsultanta ds. Sprzedaży. Rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w trybie art. 53 k.p.

Pozwana potwierdziła okoliczności związane z wypadkiem komunikacyjnym z udziałem powódki w dniu 16 marca 2010 r., wskazując jednocześnie brak stwierdzonego urazu co determinowało decyzję o nieuznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powódka B. B. zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...)Spółka Akcyjna w W. na stanowisku Konsultanta ds. (...) w G. z siedzibą w G. od dnia 4 października 1993 r. w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 16 marca 2010 r. powódka rozpoczęła pracę zgodnie z harmonogramem o godzinie 10:00 w obiekcie przy ul. (...)w G.. Do godziny 16:00 pracowała w biurze przygotowując niezbędną dokumentację na spotkanie z klientem, z którym była umówiona na godzinę 17:00 w D. koło L.. Po godzinie 16:00 opuściła biuro i wyruszyła samochodem służbowym marki (...) nr rej. (...). Na spotkanie z klientem jechała sama. Około godziny 16:30 po włączeniu się do ruchu na ulicę (...) w G. jechała lewym pasem dwupasmowej jezdni. Po przejechaniu około 300 metrów postanowiła zmienić pas ruchu na prawy. Kiedy wykonywała ten manewr wtargnął pies. Powódka chcąc uniknąć zderzenia z psem gwałtownie skręciła kierownicą w lewo w wyniku czego nie zapanowała nad pojazdem i uderzyła w barierkę rozdzielającą jezdnię. Po chwili od zdarzenia, gdy ochłonęła, opuściła pojazd i skontaktowała się z właścicielem pojazdu, a następnie na jego prośbę powiadomiła Policję. Na miejsce zdarzenia przybyła Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe oraz Policja. Straż dokonała przesunięcia pojazdu na pobocze w celu odblokowania zatarasowanej jezdni i odjechała, a lekarz Pogotowia Ratunkowego przeprowadził tylko wywiad z powódką i pouczył, że gdyby wystąpiły niepokojące objawy chorobowe należy zgłosić się do szpitala. Policja po zapoznaniu się ze skutkami kolizji nałożyła mandat karny za niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. O kolizji został powiadomiony przełożony R. K., który niezwłocznie przybył na miejsce i udzielał niezbędnej pomocy. Po zdarzeniu powódka odczuwała ból głowy, lewego barku i kolana.

B. B. w dniu wypadku posiadała ważne badania profilaktyczne, bez przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na zajmowanym stanowisku oraz szkolenie okresowe bhp. Została zapoznana również z Kartą oceny ryzyka zawodowego na zajmowanym stanowisku pracy.

(...)

W dniu 26 marca 2010 r. powódka zgłosiła pracodawcy, że zwolnienie lekarskie jest związane z wypadkiem komunikacyjnym, w którym uczestniczyła w dniu 16 marca 2010 r.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Pozwany pracodawca powołał zespół powypadkowy, w skład którego wszedł główny specjalista BHP M. Ł. oraz D. Ż. – społeczny inspektor pracy. Czynność wysłuchania powódki została przeprowadzona w domu B. B. w czasie zwolnienia lekarskiego. (...)

Pozwany zwracał się do policji o udostępnienie informacji dotyczących zdarzenia. Policja wskazała, iż przyczyną kolizji drogowej było niedostosowanie przez powódkę prędkości do warunków jazdy.

W zdarzeniu zespół powypadkowy nie stwierdził zaistnienia urazu, wskazując na przedłożone przez powódkę zaświadczenie lekarskie z dnia 29.03.2010 r., (...) Natomiast nie stwierdzono żadnego urazu. Natomiast drugie zaświadczenie lekarskie z dnia 12.04.2010 r. określa stan po urazie, którego wcześniej nie było. Z uwagi na to, że w okresie wcześniejszym, przed wypadkiem, pracownica złożyła pracodawcy zaświadczenie o stanie zdrowia, (...)

Jednocześnie zespół uznał za wiarygodne twierdzenia powódki, iż przyczyną nagłej zmiany pasa ruchu było wbiegnięcie na drogę psa, która chcąc uniknąć kolizji z innymi pojazdami gwałtownie odbiła w lewą stronę powodując uderzenie w bariery oddzielające.

(...)

B. B. w okresie od 24 marca 2010 r. do dnia 21 września 2010 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie do dnia 18 lutego 2011 r. pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

Z dniem 13 stycznia 2011 r. pozwany rozwiązał stosunek pracy w trybie art. 53 k.p.

dowód: protokół Nr (...) – k. 57, mandat karny, k. 8, zaświadczenie lekarskie – k. 8-9, historia choroby – k. 10-23, karta informacyjna – k. 24, zaświadczenie o stanie zdrowia – k. 25, k. 34-35, wyniki badania – k. 26, skierowanie – k. 27, informacja – k. 28, orzeczenie – k. 29-30, świadectwo pracy – k. 102-104, decyzja – k. 105, ZUS ZLA – k. 107-111, notatka urzędowa – k. 148-152, k. historia choroby – k. 216-221 oraz k. 225-226, k. 242-249, k. 252-254, k. 269-280, zeznania świadka J. K. – k. 341-342 (nagranie z rozprawy z dn. 27.03.2015 r. 00:03:59-00:20:40), zeznania powódki B. B. – k. 342-344 (nagranie z rozprawy . 00:22:53-00:49:16, zeznania świadka M. Ł. – k. 192v.-193v., zeznania świadka D. Ż. – k. 193v.-194v., zeznania świadka R. K. – k. 195-196v., zeznania świadka K. K. – k. 196-196v., zeznania świadka P. C. – k. 196v-197, zeznania świadka M. K. – k. 197-197v., zeznania świadka J. K. – k. 197v. 198, zeznania świadka J. L.k. k. 198-199

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A. przyznał powódce w związku ze zdarzeniem z dnia 16 marca 2010 r. kwotę 4800 zł za uznany trwały uszczerbek w wysokości 7,5%.

dowód: decyzja PZU – k. 288

(...)

(...)

(...)

Jednakże powódka uległa urazowi a zatem dolegliwości samoistne mogły ulec nasileniu w wyniku przebytego wypadku samochodowego.

(...)

(...)

(...)

dowód: opinia sądowo – lekarska – k. 365-367, opinia uzupełniająca – k. 389; opinia sądowo lekarska z zakresu neurologii – k. 413-414, opinia uzupełniająca – k. 442, ustna opinia uzupełniająca – k. 451-453 (nagranie z rozprawy z dn. 00:01:52-00:17:57)

Wynagrodzenie powódki B. B. obliczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 3 075,50 zł brutto.

dowód: zaświadczenie – k. 56

Od 1 stycznia 2014 r. pozwany został przekształcony i obecnie stoi pod firmą (...)Spółka Akcyjna w W..

Niesporne – odpis s KRS

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo B. B. zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone dowody z dokumentów, a także opinii biegłych sądowych, jak również zeznania powódki i świadków.

Treść dowodów z dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron a Sąd z urzędu nie znalazł podstaw do ich zdyskredytowania , dowody te ocenione zostały zgodnie z art. 245 kpc , zwłaszcza, że treść dokonanych zapisów w historiach choroby zostały potwierdzone przez lekarzy prowadzących, zaś dokumentacji z ustalenia okoliczności wypadku przez świadków.

(...)

Sąd uznał zeznania świadka P. C., M. K. i J. K. za wiarygodne, albowiem były one w pełni kompatybilne z treścią dokumentacji medycznej przez nich sporządzonej i potwierdzały informacje tam zawarte.

Powyższe odnieść należało również do zeznań świadka K. K. – lekarza rodzinnego, pod opieką którego znajduje się powódka.

Zeznania świadka M. Ł. posłużyły w części do ustalenia stanu faktycznego sprawy – świadek członek komisji powypadkowej potwierdził okoliczności związane z ustaleniem treści protokołu , jednakże sąd uznał jednak zeznania świadka za niewiarygodne w części , w której podaje on jakoby powódka sama stwierdziła podczas bytności u niej członków komisji , że lekarz nie stwierdził u niej żadnego urazu . Stwierdzenie to nie jest zgodne z zeznaniami świadka D. Ż. drugiego z członków komisji i zeznaniami powódki , drugi członek komisji powypadkowej wskazuje ponadto , iż powódka przyjęła członków komisji w gorsecie ortopedycznym , była smutna k. 193 v, 194 , a świadek M. Ł. nie wierzył powódce , co świadczy o negatywnym nastawieniu tego świadka do powódki.

Zeznania świadka R. K. posłużyły do ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 16 03 2010r. i co do zasady są wiarygodne i zgodne z treścią protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy co do tego przebiegu , z tym że świadek nie pamiętał szczegółów z relacji powódki / wtargnięcie psa/.

Zeznania świadka J. L. wskazują jedynie na to, że powódka nie zwracała się do świadka z zastrzeżeniami czy wątpliwościami dotyczącymi treści dokumentacji powypadkowej, co nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania powódki co do przebiegu zdarzenia i występujących po wypadku dolegliwości zasługują na wiarę, zgodne są z treścią właściwej dokumentacji medycznej, jak i opisem przebiegu zdarzenia w protokole powypadkowym.

W ocenie Sądu opinia sądowo – lekarska jak i opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego sądowego Z. M. – specjalistę ortopedii i traumatologii narządu ruchu stanowiąc mogły podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Opinie biegłego w sposób rzetelny, pełny i konkretny odpowiadały na zakres wskazany przez Sąd odnośnie stanu zdrowia powódki przed i po zdarzeniu komunikacyjnym, w tym również odniesionych w czasie urazów.

Zdaniem Sądu orzekającego także opinia sądowo lekarska z zakresu neurologii biegłego sądowego J. K. jak i uzupełniające opinie jako pełne, niesprzeczne i sporządzone przez specjalistę danej dziedziny medycyny stanowiąc mogły podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Wskazać należy, iż przedmiotowe opinie wraz z opiniami uzupełniającymi pozwoliły Sądowi na dokonanie bezsprzecznych ustaleń w zakresie doznanego przez powódkę urazu i nie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodów z opinii innych biegłych lekarzy sądowych z zakresu tak specjalności ortopedii i traumatologii narządu ruchu czy też neurologii.

W ocenie Sądu zeznaniom powódki przyznać należało walor wiarygodności co do zasady, albowiem były one logiczne, spójne i w pełni koherentne z pozostałymi wiarygodnymi dowodami. Dokonując analizy zeznań powódki Sąd miał na uwadze, iż znajdowały one pełne odzwierciedlenie w dowodach z dokumentacji medycznej z przeprowadzonego leczenia i rehabilitacji a w konsekwencji zeznaniami świadków lekarzy a także pozostałymi zeznaniami świadków i dowodami z dokumentów.

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. 2015, poz. 1242 – zwana dalej ustawą wypadkową) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie jest wymagane stwierdzenie nagłości w sensie jednoczesnego wystąpienia przyczyny i skutku. Nie jest ważne, czy skutki wypadku ujawniają się już w trakcie wypadku, w sposób gwałtowny. Doświadczenie uczy wprawdzie, że pozostający w związku z pracą wypadek powoduje uraz jako natychmiastowy skutek, lecz zdarza się, że skutek ujawnia się po dłuższym czasie. Cecha nagłości dotyczy samego zdarzenia, a nie nastąpienia jego skutku, co wymaga podkreślenia ze względu na niejednoznaczność

interpretacji (por. wyr. SN z 18.3.1999 r., II UKN 523/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 396, w którym SN stwierdził, że nie jest wypadkiem przy pracy zdarzenie, którego następstwa chorobowe występują po okresie znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą).

Na ocenę zdarzenia jako wypadku przy pracy nie wpływa ani to, że jego skutek następuje po dniu pracy, a nawet po pewnym czasie, ani – co oczywiste – zgłoszenie wypadku przez poszkodowanego później, niż w dniu jego nastąpienia (por. wyr. SN z 16.4.1999 r., II UKN 573/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 479; wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, Nr 7, poz. 219; wyr. SN z 23.8.2000 r., II UKN 671/99, OSNAPiUS 2002, Nr 5, poz. 118; wyr. SN z 4.10.2006 r., II UK 40/06, OSNP 2007, Nr 19–20, poz. 291).

Zdarzenie opisane w definicji z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej ma powodować **uraz** lub śmierć, traktowane jako element definicji wypadku, czyli uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego, i ten skutek musi nastąpić w przebiegu wypadku, jednocześnie ze zdarzeniem, w zamkniętych ramach nagłości. Jeżeli uraz lub śmierć ofiary wypadku nastąpi w późniejszym czasie, to staje się konieczne wykazanie **związku przyczynowego** z wypadkiem.

Należy zwrócić uwagę, że w art. 3 ust. 4 ustawy wypadkowej nie określono ram czasowych nastąpienia skutku, limitujących przyjęcie zaistnienia wypadku przy pracy.

W definicji wypadku przy pracy znajduje się element wiążący wypadek (zdarzenie) z **przyczyną zewnętrzną**, przy czym ustawodawca nie wyjaśnia, co oznacza zewnętrzność przyczyny wypadku. Na podstawie jedynie cechy zewnętrzności przypisywanej potocznie, można wnosić, że chodzi o **przyczynę znajdującą się poza zdarzeniem**, działającą z zewnątrz, a nie o czynnik tkwiący wewnątrz, w istocie zdarzenia.

W uchwale Sądu Najwyższego (7) z 11.2.1963 r. (III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215) wyjaśniono, że elementu definicji wypadku ujętego jako "przyczyna zewnętrzna" nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby. Inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się **wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia)**. Wskazówkę interpretacyjną dał J. Loga, stwierdzając, że bez wystąpienia przyczyny zewnętrznej nagle zdarzenie nie przybierze postaci wypadku w rozumieniu ustawy, a jeżeli przyczyna zewnętrzna nie wypłyne ze sfery zagrożenia, jakie stwarza praca, zdarzenie nie nabierze przymiotu wypadku przy pracy (tenże, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 62).

W judykaturze przyjęto jednocześnie, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy **czynnik zdolny wywołać** w istniejących warunkach zdarzenie powodujące **skutki w postaci** śmierci lub **urazu**. Obecnie właściwe jest stwierdzenie, że jest to czynnik powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być uszkodzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, **lecz także zwiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego**, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., **byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem pracownika łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi** (por. uchw. SN(7) z 11.2.1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215 z apr. glosą W. Dżułyńskiego i J. Pasternaka, OSPiKA 1964, Nr 2, poz. 23; wyr. SN z 15.6.1980 r., III PR 33/80, Serw.Pod. 1980, Nr 12, s. 29; wyr. SN z 28.4.2005 r., I UK 257/04, Legalis).

W tym znaczeniu uraz może być spowodowany ruchem maszyn i urządzeń technicznych, prądem elektrycznym, działaniem materiałów żrących lub trujących, działaniem środowiska pracy na otwartej przestrzeni (mróz, nasłonecznienie), a także działaniem samego poszkodowanego (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 129; S. Samol, [w:] D. E. Lach, S. Samol, K. Ślebzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, s. 33 i n.). Przyczyną zewnętrzną może być także atak innego człowieka lub zwierzęcia (por. wyr. SN z 16.2.2000 r., II UKN 425/99, OSNAPiUS 2001, Nr 16, poz. 521). Przy czym nie jest prawidłowe ograniczenie zmian w stanie zdrowia tylko do następstw "urazów" wywołanych działaniem czynnika mechanicznego, termicznego lub chemicznego (por. orz. TUS z 19.9.1958 r., TR III 149/58, OSPiKA 1960, Nr 3, poz. 63); orzecznictwo rozszerzyło krąg przyczyn wypadków przy pracy na inne zjawiska np. natury społecznej lub organizacyjnej.

Przyczyny wypadków można podzielić na:

1) niebezpieczeństwa płynące z przyrody (działanie słońca, wiatru, wody, gorąca, zimna, ruchów skorupy ziemskiej, naturalnych zjawisk przyrody), a także niebezpieczeństwa płynące ze stykania się z gryzącymi, kłującymi i żrącymi materiałami, roślinami, zwierzętami,

2) niebezpieczeństwa płynące z dzieł człowieka (wszystkie niebezpieczeństwa powodowane przez konstrukcje i działanie wszelkiego rodzaju budow, maszyn, tworzyw i materiałów używanych w produkcji),

3) niebezpieczeństwa płynące z zachowania się innych ludzi, które podzielił jeszcze na: niebezpieczeństwa płynące z niewłaściwego zachowania się ludzi obcych dla zakładu pracy (czyny niedozwolone, bezmyślne żarty), niebezpieczeństwa płynące z błędnych dyrektyw i poleceń otrzymywanych w toku świadczenia pracy, niebezpieczeństwa płynące z niewłaściwego zachowania się osób współpracujących (towarzyszy pracy) lub osób bliskich,

4) niebezpieczeństwa płynące z zachowania się samego poszkodowanego (niezważanie na ostrzeżenia i przepisy, niestosowanie środków ochronnych, wdanie się w bójkę lub jej sprowokowanie, używanie alkoholu lub innych środków odurzających w miejscu pracy),

5) niebezpieczeństwa płynące z aktywności w złej kondycji zdrowotnej (por. Z. Szymański, Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, s. 11 i n.).

Zewnętrzność przyczyny wypadku przy pracy jednolicie została sprowadzona do warunku pochodzenia **spoza organizmu pracownika**. Stwierdzenie, że doszło do wypadku, wymaga więc w każdym razie ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i że ten czynnik spowodował uraz. Przyczyna zewnętrzna uznawana jest za przeciwieństwo przyczyn wynikających z wewnętrznych właściwości ustroju człowieka i jej wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy uzasadnia się wyłączeniem możliwości uznania za wypadek ujawnienia **schorzenia samoistnego** lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego niezależnie i bez związku ze zdarzeniem zaszłym w pracy, które i bez niego doprowadziłoby do uszkodzenia narządu lub śmierci. Wymaganie istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku tłumaczy się jako wymaganie, by pochodziła "z zewnątrz" organizmu poszkodowanego pracownika, a nie tkwiła w samym poszkodowanym (por. W. Warkało, H. Zwolińska, Odszkodowania i inne świadczenia wypadkowe, s. 164; H. Sz wajcak, Z problematyki, s. 689; J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 57).

Zwraca się uwagę na pojmowanie "zewnętrzności" w ubezpieczeniu wypadkowym w podwójnym znaczeniu, z których w jednym uznawano ją za cechę zdarzenia będącego wypadkiem przy pracy ("wypadek wywołany przyczyną zewnętrzną"), a w drugim znaczeniu rolę przyczyny zewnętrznej przypisywano wypadkowi przy pracy jako przyczynie powstałej szkody na osobie pracownika ("uraz spowodowany czynnikiem zewnętrznym"). W literaturze na gruncie poprzedniego stanu prawnego zamiennie stosowano określenia "przyczyna zewnętrzna", "czynnik zewnętrzny", nie różnicując ich znaczeniowo, a w zasadzie identyfikując (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 61). W związku z tym postulowano, by osobną i pierwszą rzeczą było ustalenie, czy nagłe zdarzenie miało charakter wypadku w ogóle, a następnie czy wypadek stanowił przyczynę zewnętrzną urazu (por. ibidem, s. 59 i n.; inaczej S. Samol, [w:] D. E. Lach, S. Samol, K. Śleb zak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, s. 33). Wskazywano, że zewnętrzna przyczyna wypadku nie musi być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Przyczyną zewnętrzną wywołany ma być wypadek jako zdarzenie prowokujące czynnik zewnętrzny, a ten ma powodować uraz.

Obecnie "przyczyna zewnętrzna" to element definicji wypadku, a "czynnik zewnętrzny" jest elementem definicji urazu. Przez wprowadzenie w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej nowego elementu: określenia wypadku przy pracy, jako zdarzenia skutkowego ("powodującego uraz"), przesunięty został punkt ciężkości w powiązaniu skutku wypadku z jego przyczyną zewnętrzną. Jasne jest obecnie, że przyczyna zewnętrzna dotyczy nagłego zdarzenia, jako całości, a uraz jest skutkiem wyzwolonego przez to zdarzenie czynnika zewnętrznego wobec uszkodzonego organizmu. Dostrzeżono w doktrynie, że uraz ma być powodowany przez "nagłe zdarzenie", natomiast z definicji urazu wynika, że ten ma być następstwem działania jakiegoś czynnika zewnętrznego, który trudno w sensie definicyjnym utożsamiać z "przyczyną zewnętrzną" (por. W. Sanetra, O założeniach nowego systemu świadczeń, s. 8; W. Witoszko, Uraz jako element definicji, s. 301).

Twierdzi się także, że pojęcie "**czynnik zewnętrzny**" powinno być definiowane w sposób techniczny, gdyż stwierdzenie urazu możliwe jest tylko wtedy, gdy skutek jego działania dojdzie do uszkodzenia tkanek ciała lub narządów człowieka.

Wymaganie, by **uraz** został spowodowany **czynnikiem zewnętrznym** wskazuje na konieczność powiązania przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego zewnętrzną przyczyną. Element ten należy obecnie, gdy nie uznaje się za wypadki przy pracy zdarzeń niepowodujących urazu lub śmierci, rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną i równocześnie, że spowodowany nim uraz jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. Uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) **schorzeń samoistnych**, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku.

Cecha zewnętrzności przyczyny była eksponowana w stanach faktycznych, w których szkoda na osobie pracownika była wynikiem splotu **przyczyn mieszanych, złożonych** (zewnętrznej i wewnętrznej), przy czym gdy przyczyny zdarzenia miały taki charakter, za wystarczające do uznania wypadku przy pracy przyjmowano wykazanie, że bez czynnika zewnętrznego, nie doszłoby do szkodliwego skutku (por. J. Krzyżanowski, Jeszcze o "przyczynie zewnętrznej", s. 63). Stwierdzano, że "dla możliwości przyjęcia wypadku konieczne jest wymaganie, aby stanowiące taki wypadek zdarzenie spowodowane zostało przyczyną zewnętrzną. Prowadzi to do wniosku, że w zespole ewentualnych przyczyn, które doprowadziły do wypadku, rolę decydującą, przesądzającą o kwalifikacji prawnej zdarzenia, obok innych warunków, przypisać należy przyczynie wypadku posiadającej charakter zewnętrzny, i że ta właśnie przyczyna posiadać musi istotne, przeważające znaczenie pod kątem widzenia jej wpływu na wypadek" (z uzasadnienia wyr. TUS z 13.3.1964 r., II TR 312/64, OSPiKA 1966, Nr 2, poz. 31; por. także wyr. SN z 10.2.1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977, Nr 10, poz. 196; wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, Nr 7, poz. 219).

Nie wyłączało zatem z kręgu wypadków, tych które spowodowane zostały urazem pośrednim, tj. "uszkodzeniem narządu wewnętrznego u pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym" (por. orz. TUS z 16.1.1961 r., IV NRT 2/60, PiP 1961, z. 11, s. 851 z glosą J. Pasternaka; bliżej zob. Nb 31–110).

W uchwale Sądu Najwyższego (7) z 11.2.1963 r. (III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215) Sąd stanął na stanowisku, że cecha zewnętrzności przyczyny nie może być rozumiana jako wymaganie, by zewnętrzna przyczyna wypadku była jego **przyczyną wyłączną** oraz że niezbędne jest "przyjmowanie tej przesłanki rozciągle, jako konieczności, aby w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwości skutku była również przyczyna zewnętrzna".

Uszkodzenie zdrowia w związku ze stwierdzonym u pracownika schorzeniem, które mogą uzewnętrznić się również w normalnym swym rozwoju (schorzenie samoistne), uznaje się za skutek wypadku, jeżeli w stanie faktycznym zostały stwierdzone szczególne warunki lub okoliczności, z których wynika istotne pogorszenie zdrowia. Nie wystarcza jednak samo domniemanie lub przypuszczenie, że taki związek przyczynowy jest możliwy; można je przyjąć tylko wówczas, gdy w sposób naukowy, zgodnie z wiedzą lekarską uzasadnione zostanie rzeczywiste istnienie związku między zwiększeniem się rozmiarów takiego schorzenia a wypadkiem (por. uchw. SN z 9.4.1968 r., III UZP 1/68, OSNCP 1968, Nr 8–9, poz. 140 z apr. glosą T. Swinarskiego, OSPiKA 1969, Nr 3, poz. 57).

Jeżeli przyczyna zewnętrzna leżąca w środowisku pracy występuje w zbiegu z przyczyną wewnętrzną, to do uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy wystarczy, gdy zostanie wykluczone, że nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu bez czynnika zewnętrznego. Stwierdzenie zatem u poszkodowanego pracownika takiego schorzenia lub właściwości organizmu, które same przez się mogły zmanifestować się samoistną utratą świadomości powodującą upadek, nie wyklucza ustalenia istnienia przyczyny zewnętrznej wypadku, jeżeli jednocześnie zostanie stwierdzone zagrożenie zdrowia podczas wykonywania pracy, uwzględniając, że wykonywanie pracy w zakładzie zmechanizowanym łączy się ze zwiększonym ryzykiem i zagrożeniem dla zdrowia pracownika (wyr. SN z 14.9.1977 r., III PRN 30/77, Sl.Prac. 1978, Nr 2, s. 34).

Przeważa pogląd, że nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić **przyczynę dodatkową**, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia w postaci epileptycznej utraty świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar. Przykładowo, gdy padając z powodu utraty przytomności, pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 63; wyr. SN z 12.10.2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008, Nr 23–24, poz. 361).

Według tej reguły przyjmuje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. wyr. SN z 30.7.1997 r., II UKN 91/97, OSNAPiUS 1998, Nr 11, poz. 344; wyr. SN z 14.9.1977 r., III PRN 30/77, Sł.Prac. 1978, Nr 2, s. 34; wyr. SN z 25.1.1977 r., III PRN 47/76, PiZS 1977, Nr 1, s. 44). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała jest nie sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz **czynnik zewnętrzny, którego akcja powoduje uraz**. Tak **właśnie przyjmował SN, kwalifikując jako wypadek w drodze do/z pracy uderzenie samochodem w przeszkodę, jakkolwiek przyczyny zdarzenia nie zostały jednoznacznie ustalone. Za wystarczające do przyjęcia zaistnienia przyczyny zewnętrznej przyjął ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choć przyczyną zdarzenia było zaślabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy (por. wyr. SN z 27.4.2009 r., I UK 336/08, Legalis; wyr. SN z 24.11.2004 r., I UK 55/04, Legalis; wyr. SN z 6.10.2009 r., II UK 45/09, niepubl.; wyr. SN z 12.7.2007 r., I UK 20/07, OSNP 2008, Nr 17–18, poz. 265)**. Wymaga podkreślenia, że Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne wnioskowanie z niemożliwości wykazania przez poszkodowanego innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego) o tym, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w jego organizmie.

Przypadkowe, niezamierzone zachowanie pracownika powodujące wypadek uznawane jest za zewnętrzną jego przyczynę. Chodzi o mimowolne czynności samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany schorzeniem pracownika łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi, czyli wynikającą ze stanu organizmu ubezpieczonego predyspozycją do doznania urazu narządu wewnętrznego (por. uchw. SN(7) z 11.2.1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215; wyr. SN z 15.6.1980 r., III PR 33/80, Serw.Pod. 1980, Nr 12, s. 29).

Stopień przypadkowości zaistnienia przyczyny powodującej szkodę na osobie w stosunku do samego poszkodowanego, stosowany jako kryterium dla oceny zdarzenia jako wypadku, ma z reguły swój prawny odpowiednik w stopniu winy samego poszkodowanego (por. Z. Szymański, Wypadki w zatrudnieniu, s. 26).

Oczywiste jest, że każde zdarzenie może być wywołane wieloma przyczynami. W wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest **zbieg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych** (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). W tradycyjnym ujęciu przyjmowano, że – ze względu na brak przyczyny zewnętrznej – śmierć pracownika lub gwałtowne pogorszenie się stanu jego zdrowia podczas pracy nigdy nie mogą być uznane za wypadek przy pracy, jeżeli zostanie stwierdzone, że są one następstwem **choroby samoistnej**, tj. takiej, która powstała na skutek zmian w organizmie człowieka, rozwijała się bez znaczącego wpływu czynników zewnętrznych, dochodząc do swego szczytowego punktu na skutek dalszych zmian organicznych, upośledzając lub wręcz uniemożliwiając normalne funkcjonowanie organizmu (por. W. Masewicz, Glosa do wyr. SN z 9.12.1977 r., III PRN 49/77, OSPiKA 1979, Nr 3, poz. 48). Dawno już jednak dostrzeżono, że "zdarzenie może nie być wyłączną przyczyną uszkodzenia, lecz tylko przyczyną współdziałającą" (J. Bloch, Z. Kopankiewicz , Ubezpieczenie od wypadków, s. 7 i cyt. tam orzeczenie z 18.12.1931 r., C. 1372/31, w którym SN stwierdził, że "o ile pracownik nie był zdrowy przed wypadkiem, odszkodowanie należy mu się, gdyby zostało stwierdzone, iż utrata zdolności do pracy nie nastąpiła wskutek normalnego rozwoju poprzedniego stanu chorobowego, lecz bezpośrednio została wywołana nieszczęśliwym wypadkiem, chociażby wypadek ten spowodował obostrzenie lub rozwój istniejącego już cierpienia").

Aktualny jest pogląd, że przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona **przyczynę sprawczą** zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną (por. wyr. SN z 29.11.1990 r., II PR 52/90, PiZS 1991, Nr 4, s. 63). Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy, mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny.

Przyczyny **pogorszenia się schorzenia samoistnego**, powodującego zgon lub uraz, mogą być rozpatrywane z dwóch punktów widzenia. Ze strony zewnętrznej, jako zadziałanie czynnika zewnętrznego o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy lub z punktu widzenia sfery wewnętrznej, jako zadziałanie czynnika sprawczego na organizm bardziej od innych podatny na ten czynnik.

Gdy pojęcie przyczyny zewnętrznej nagłego zdarzenia pojmowane jest w zasadzie w taki sposób, aby w zespole przyczyn, które doprowadziły do nagłego zdarzenia znajdowała się przyczyna zewnętrzna (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 58), istotny staje się wybór konwencji **związku przyczynowego** między mieszanymi przyczynami urazu a samym urazem, który jest zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia w sporach o ustalenie wypadku przy pracy. Oczywiście jest, że związek między zdarzeniem i jego przyczyną jest tego rodzaju, że jedno jest skutkiem drugiego, a pierwsze jest zdolne je wywołać (por. S. Garlicki, Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki, s. 54, 62; T. Dybowski, Adekwatny czy konieczny związek przyczynowy, s. 80), a zatem związek zachodzący między wypadkiem a urazem, polega na tym, żeby wypadek spowodował uraz; bez wypadku nie doszłoby do urazu, oraz że w łańcuchu przyczyn wypadek ma znaczenie istotne (por. H. Sz wajcak, Z problematyki związku przyczynowego w ustawie o świadczeniach pieniężnych, s. 694–695). Wypowiadany jest także pogląd o związku przyczynowym "o odpowiednim nasileniu" (por. J. Krzyżanowski, Jeszcze o "przyczynie zewnętrznej", s. 61). Wydaje się jednak, że oś sporu zasadniczo przebiega wokół charakteru związku między czynnikiem zewnętrznym i urazem, wokół zagadnień, czy wymaga się związku przyczynowego w znaczeniu ontologicznym, czy nie zawsze do przyjęcia istnienia takiego związku w sensie prawnym wymagany jest rzeczywisty wpływ zewnętrznego czynnika na nastąpienie skutku (por. A. Koch, Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności, s. 203; por. Nb 31–33).

Wymaga się **sprawczego działania przyczyny pochodzącej spoza organizmu pracownika** (por. orz. TUS z 24.3.1971 r., III TR 1709/70, Zb.Orz. TUS 1971, poz. 17, w którym stwierdzono, że przy przyczynach złożonych, czyli pochodzących z zewnątrz i wewnątrz, tkwiących w samym organizmie pracownika, przyjmuje się, że nagle zdarzenie wywołane zostało tą przyczyną, która bezpośrednio i istotnie przyczyniła się do powstania zdarzenia). W orz. TUS z 31.3.1964 r. (II TR 321/64, OSPiKA 1966, Nr 2, poz. 31) przyjęto, że w zespole ewentualnych przyczyn, które doprowadziły do wypadku, rolę decydującą, przesądzającą o kwalifikacji prawnej zdarzenia, obok innych warunków, przypisać należy przyczynie wypadku o charakterze zewnętrznym i że ta właśnie przyczyna w zespole wszystkich możliwych przyczyn musi mieć istotne, przeważające znaczenie pod kątem widzenia jej wpływu na powstały wypadek.

Marginalnie wskazać także należy, z uwagi na niekwestionowanie przez stronę pozwaną związku zdarzenia w czasie wykonywanej przez powódkę pracy, że według Sądu Najwyższego, związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym, bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę, przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. W orzecznictwie powiązano przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych albo nawet podjętych samorzutnie w interesie pracodawcy (por. wyr. SN z 7.8.1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998, Nr 12, poz. 370).

Wykonywanie zwykłych czynności pracowniczych, poleceń pracodawcy, działanie w interesie pracodawcy, pozostawanie w jego dyspozycji wskazuje na funkcjonalny związek z pracą. Nie trzeba go ustalać, gdy wypadek zdarza się w czasie lub w związku z ich wykonywaniem. Jasne jest w takich wypadkach, że pracownik pozostawał w sferze

interesów pracodawcy, gdyż wykonywał czynności chronione (por. wyr. SN z 14.9.2000 r., II UKN 708/99, OSNAPiUS 2002, Nr 6, poz. 145).

Sąd Najwyższy uznał, że związek pomiędzy nagłą i zewnętrzną przyczyną wypadku a pracą polega na miejscowym i czasowym bądź funkcjonalnym powiązaniu przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych albo nawet podjętych samorzutnie w interesie pracodawcy (wyr. SN z 7.8.1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998, Nr 12, poz. 370; wyr. SN z 16.4.1999 r., II UKN 574/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 480). Związek wypadku z pracą może więc istnieć nie tylko wówczas, gdy wypadek nastąpił podczas wykonywania czynności pracowniczych; związek z pracą mają wszystkie te zdarzenia, które **nastąpiły w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych.**

[red.prof. Gersdorf, Beata Gudowska, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, rok wydania 2012, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 1]

Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Zatem związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności (wyrok SN z dn. 27.05.2014r., I PK 275/13, LEX nr 1477424).

I tak w kwestii odnoszącej się do urazu Sąd meriti podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż uraz zdefiniowany w art. 2 pkt 13 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi **uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego.**

Przy czym racjonalne wydaje się stanowisko, że mimo nadania nowego brzmienia definicji wypadku przy pracy przez połączenie jej z definicją urazu, nie było intencją ustawodawcy wyłączenie z zakresu wypadków przy pracy zdarzeń, których **skutkiem są jedynie zmiany czynnościowe**, a nie zmiany anatomiczne w stanie zdrowia pracownika. Uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka w pojęciu urazu należy rozumieć szeroko, a więc jako wszelkie zmiany w organizmie - nie tylko te o charakterze anatomicznym, **ale także te, które wywołały zaburzenia czynnościowe organizmu, w tym zaburzenia psychiczne.** Takie stanowisko pozwala wyróżnić uraz fizyczny i psychiczny. **Uzasadnieniem takiego poglądu jest wykładnia funkcjonalna definicji urazu, który powinien obejmować wszelkie zmiany w stanie zdrowia wywołujące upośledzenie czynności organizmu i powstałe w związku z pracą (wyrok SN z dn. 23.09.2014r., II UK 558/13, LEX nr 1551478).**

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie wymaga się jednoczesnego wystąpienia przyczyny i skutku. Cecha nagłości odnosi się do czasu trwania zdarzenia, a nie do oddziaływania przyczyny zewnętrznej (wyrok SN z dn. 11.01.2013r., II UK 162/12, M.P.Pr. 2013/5/274-276).

Jednoznaczne i stanowcze ustalenie przez sąd w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.), co było przyczyną urazu oraz w jakich okolicznościach do niego doszło, ma zasadnicze znaczenie dla zakwalifikowania poddawanego ocenie zdarzenia jako wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (wyrok SN z dn. 17.10.2011r., I PK 53/11, LEX nr 1125078).

Nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może zatem nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa.

Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. W przypadku powódki zdarzenie miało miejsce w trakcie wykonywania przez powódkę pracy - powódka udawała się do klienta w celu wykonywania czynności objętych zakresem obowiązków, co jest bezsporne.

Szkoda oraz jej rodzaje, czyli **szkoda na osobie** i **szkoda w mieniu**, są pojęciami interdyscyplinarnymi. Określenie szkody na osobie jest najbardziej ukształtowane przez doktrynę i judykaturę z dziedziny prawa cywilnego. W ujęciu tej gałęzi prawa **szkodą jest każdy uszczerbek, jakiego doznaje poszkodowany we wszystkich rodzajach dóbr chronionych przez prawo**. Obejmuje ona więc uszczerbek majątkowy i niemajątkowy - ten drugi także nazywany jest krzywdą^[5]. **Szkodą na osobie jest uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, śmierć czy naruszenie innych dóbr osobistych, zarówno w wymiarze majątkowym, jak i niemajątkowym**. Uszkodzenie ciała określa się jako „naruszenie integralności cielesnej (fizycznej) pozostawiające wyraźne ślady zarówno o charakterze zewnętrznym (np. pozbawienie kończyny), jak i uszkodzenie narządów wewnętrznych”.

Innym rodzajem szkody na osobie jest rozstrój zdrowia, który w prawie cywilnym i karnym jest określany tak samo. Jest to zakłócenie czynności fizjologicznych organizmu bez naruszenia ciągłości tkanek, czyli bez widocznego uszkodzenia, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej (np. zatrucie pokarmowe, zaburzenia w oddychaniu, szok, gorączka, ból, zaburzenia snu).

Szkoda na osobie jest pojęciem zbiorczym dla wielu różnych uszczerbków dotyczących organizmu człowieka. Wprowadzając do definicji wypadku przy pracy pojęcia „uraz” i „śmierć”, prawodawca expressis verbis określił szkody na osobie, których zaistnienie jest jedną z przesłanek stwierdzenia wypadku przy pracy.

Tym samym zespół powypadkowy, aby stwierdzić istnienie wypadku przy pracy, powinien ustalić uraz lub zgon ubezpieczonego. W ten sposób ustawodawca uzupełnił definicję wypadku przy pracy o element szkody na osobie, zbliżając się do określenia go jako zdarzenia losowego, czyli faktu nieszczęśliwego dla człowieka, zagrażającego jego życiu lub zdrowiu, charakteryzującego się niepewnością co do jego nastąpienia.

Wystąpienie zmian o charakterze anatomicznym lub czynnościowym powinno być kwalifikowane jako doznanie urazu. W związku z tym równorzędnie należy traktować takie skutki nagłego zdarzenia, jak uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (S. Manczarski, Medycyna sądowa w zarysie, Warszawa 1954, s. 59).

W ocenie Sądu orzekającego stanowisko strony pozwanej o braku w przypadku zdarzenia w czasie pracy stwierdzenia u powódki urazu, jak też przyczyny zewnętrznej nie znajduje uzasadnienia. Po pierwsze w treści protokołu powypadkowego komisja wskazała tylko brak urazu, co skutkowało odmową uznania zdarzenia z dnia 16 marca 2010 r. za wypadek przy pracy. Nie mniej jednak i zakwestionowana przyczyna zewnętrzna przez pozwanego jak i stwierdzony brak urazu nie są zasadne, co prowadziło do błędnego uznania, iż zdarzenie z dnia 16 marca 2010 r. nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W ocenie Sądu zawężenie ustalenia przyczyny zewnętrznej tylko do okoliczności spowodowania kolizji drogowej określonej przez policję, nie jest prawidłowe. Zwłaszcza, że w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez komisję powypadkową, na co wskazał świadek M. Ł., twierdzenia powódki w zakresie wbiegnięcia psa na jezdnię, uznano za wiarygodne. Nieuprawnione jest zatem na obecnym etapie postępowania jurysdykcyjnego kwestionowanie tej okoliczności przez pozwanego teje okoliczności ze wskazaniem, iż nie było przyczyny zewnętrznej.

Także brak odwołania się powódki od ustaleń komisji powypadkowej nie może zostać uznane za tożsame z przyznaniem przez powódkę dokonanych ustaleń.

Niewątpliwie opisane zdarzenie pozostaje w normatywnym związku z pracą. Sąd orzekający w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 r., sygn. akt I UK 336/08, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że jeżeli poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika. Nie ma potrzeby prowadzenia rozważań i dociekania, co było przyczyną zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w bariery rozdzielające jezdnie. Poszukiwanie tzw. praprzyczyny zdarzenia nie ma zresztą w tej sprawie szans powodzenia. Wystarczające jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w bariery, a co prowadzi do wniosku, że wypadek komunikacyjny w jakim udział brała jest zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną.

Powtórzyć należy także, że w orzecznictwie SN utrwalil się trafny pogląd polegający na szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej. Zgodnie z nim zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (zob. wyrok SN z 18.8.1999 r., II UKN 87/99, OSNP Nr 20/2000, poz. 760). Pogląd ten został zaakceptowany także w późniejszych orzeczeniach SN, który dodaje, że w tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, ale także siły przyrody, a nawet praca i czynności samego poszkodowanego (zob. wyrok SN z 28.4.2005 r., I UK 257/04, niepubl.).

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie SN przyjmuje się, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. A zatem jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (zob. wyrok SN z 29.11.1990 r., II PR 52/90, PiZS Nr 4/1991, s. 63). Oznacza to, że istotne jest, by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. **Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Wynika więc z tego, że jeżeli sąd nie jest w stanie ustalić jednoznacznie przyczyny zdarzenia lub jeżeli zjechanie z drogi i uderzenie w przeszkodę nie było wyłączną przyczyną, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Sposób szerokiego rozumienia przyczyny zewnętrznej został wyrażony również w wyroku SN z 18.2.1998 r., II UKN 529/97 (OSNP Nr 4/1999, poz. 144).** Sąd Najwyższy uznał, że wypadek **wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną, a fakt, że** doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika, może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych. Tak też przyjęto w wyroku SN z 15.5.2001 r., II UKN 392/00 (OSNP Nr 2/2003, poz. 46) oraz wyroku SN z 12.7.2007 r., I UK 20/07 (OSNP Nr 17-18/2008, poz. 26). Nie można zatem przyjąć, że istnienie przyczyny wewnętrznej wyklucza przyjęcie, że zdarzenie nastąpiło na skutek czynnika zewnętrznego.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu meriti zdarzenie z udziałem powódki B. B. było wywołane przyczyną zewnętrzną. Podkreślenia wymaga, iż niekwestionowaną przez pozwanego pracodawcę okolicznością było wskazywane przez powódkę wtargnięcie psa na jezdnię, a co znalazło odzwierciedlenie w treści protokołu powypadkowego. Ostatecznie należy więc uznać, że przyczyną zewnętrzną zdarzenia z 16 marca 2010 r., które wywołało uraz u powódki, było zjechanie z drogi i uderzenie w barierę rozdzielającą jezdnię.

Kolejną kwestią sporną było występowanie urazu u powódki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim opinie biegłych sądowych pozwoliły na bezsporne ustalenie, iż w wyniku wypadku z dnia 16 marca 2010 r. powódka doznała urazu. Wprawdzie był to uraz niewielki kręgosłupa spowodowany szarpnięciem a więc uraz powierzchowny, wywołujący ból kręgosłupa. Tym samym uznanie przez pozwanego, iż uraz na jaki wskazywała powódka utożsamiany z samoistną chorobą przewlekłą powódki, nie jest prawidłowe.

Zgodnie z treścią art. 2 pkt 13 ustawy wypadkowej uraz to uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Przez uszkodzenie zaś należy rozumieć zmianę, zniszczenie częściowe, spowodowanie niewielkiego defektu, zepsucie, nadpsucie, nadwyręzenie, naruszenie.

Z treści opinii biegłych bezspornie wynika, iż w wyniku uderzenia nastąpiło „szarpnięcie” to zaś spowodowało nadwyręzenie powodujące u powódki krótkotrwały ból kręgosłupa. Tutaj bowiem nie musi być stałego uszczerbku na zdrowiu do uznania, że zdarzenia stanowiło wypadek przy pracy. Czym innym bowiem jest kwestia ustalenia jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku, a czym innym ustalenie samego wypadku przy pracy, w tym zaistniałego samego urazu.

Jak wskazywali biegli sędziowie skutki urazu, jaki powódka doznała w wypadku mogły utrzymywać się do maksymalnie okresu półrocznego. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że bez uderzenia w barierę nie doszłoby do powstania urazu u powódki B. B.. W dniu 16 marca 2010 r. powódka stawiała się do pracy bez odczuwalnych bólów kręgosłupa, przystąpiła do realizacji zadań pracowniczych. Nadto nie sposób także pominąć, iż uraz to nie tylko stricte uraz **fizyczny ale także psychiczny. Z relacji powódki przedstawionej przed Sądem w sposób ewidentny jawi się, że doznała ona w wyniku wypadku komunikacyjnego urazu psychicznego.**

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał zdarzenie z dnia 16 marca 2010 r. za wypadek przy pracy albowiem spełnione zostały jego wszystkie elementy - charakter nagły, spowodowany przyczyną zewnętrzną powodującą uraz i pozostawało w związku z pracą tj. w związku z wykonywaniem przez powódkę B. B. zwykłych czynności, a zatem spełnia ustawowe wymogi wypadku przy pracy (art. 3 ust. 1 pkt 1), a w konsekwencji sprostował protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w punkcie 7 poprzez stwierdzenie, że wypadek jest wypadkiem przy pracy.

Wobec cofnięcia powództwa w zakresie roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy a także zasądzenia kwoty 6389 zł, na które zgodę wyraził pozwany, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie.

Sąd mając na uwadze treść rozstrzygnięcia, w tym zasadność żądania pozwu jak również cofnięcia w części żądania, na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemne koszty procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 zł tytułem części opłaty sądowej od obowiązku uiszczenia której powódka była zwolniona z ustawy / w zakresie ustalenia wypadku przy pracy / oraz kwotę 803,69 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa. Na kwotę wydatków składają się koszty związane z ustaleniem wypadku przy pracy tj. wydanie pisemnych opinii biegłych sądowych powołanych w toku postępowania oraz uzupełniających opinii pisemnych i ustnych, koszty świadków, dokumentacji medycznej a zatem obowiązek ich uiszczenia spoczywa na stronie pozwanego (...) S.A. w W., gdyż pozwany kwestionował zaistnienie wypadku przy pracy.